KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 2 (14) Kwietnia 1858 Roku. **№ 98.** Jutro, ŚŚ. Bazylissy i Anastazji PP.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przez Ukaz NAJWYŻSZY Imienny, wydany d. 19 Marca do Komitetu NAJWYŻEJ utworzonego w d. 18 Sierpnia 1814 r., rozkazać raczył, aby Komitet ten nadal nosił nazwę: *Komitetu Ranionych.*

NAMIESTNIK Królestwa oznajmia podziękowanie swoje: Podpułkownikowi Korpusu Żandarmów *Tołajewskiemu,* Podsędkowi Sądu Pokoju w Zakroczymiu *Mijakowskiemu,* Burmistrzowi m. Czerwińska *Ruszkowskiemu,* p. o. Naczelnika Urzędu Pocztowego w Płocku *Hrubantowi,* Naczelnikom Powiatów: Warszawskiego *Trautsoltowi* i Lipnowskiego *Kleczewskiemu,* wreszcie Komisarzowi Wydziału Śledczego w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy *Dobronokiemu,* za czynny udział w poszukiwaniu i ujęciu sprawców rozbicia poczt między Bodzanowem i Płońskiem w Gub: Płockiej, tudzież między Mniszewem i Górą Kalwarją w Gub: Warsz:.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej: W Wydziale Kommissji Rz: S. W. i D., mianowani: Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Rzeczywisty Radca Stanu *Platonow;* Pomocnik Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, Rzeczywisty Radca Stanu *Sumiński;* Dyrektor Kancellarji Kommissji Rz: S. W. i D., Radca Kollegjalny *Gudowski,* i Sędzia Sądu Appellacyjnego, Assessor Kollegjalny *Wierniewicz,* Członkami Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych. Zatwierdzony: Tłomacz Rządu Gub: Warszawskiego, Sekretarz Kollegjalny *Wielogórski,* p. o. Pomocnika Naczelnika Ptu Sieradzkiego. W Deputacji Szlacheckiej Gub: Radomskiej, mianowany: Właściciel dóbr, Hipolit *Makomaski,* Członkiem Honorowym Deputacji.

JO. Xiążę *Gorczakow,* Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Artylerji, Jenerał Inspektor całej Piechoty, Główno-dowodzący Armją 1szą, NAMIESTNIK Królestwa, powrócił wczoraj do Warszawy z Petersburga.

PRZENAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT, znane dzieło Xiędza *Falcera,* kończy się tłomaczyć na język polski, i wkrótce opuści prassę drukarską.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Franciszkanów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Wincentego *Temperowskiego.*

W Piątek d. 16 b. m., o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. Kapucynów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefa *Komorowskiego;* na którem Artyści Opery, wykonają Mszę Śtą J. *Stefaniego.*

Józef *Groszkowski,* w wieku lat 6, wczoraj zakończył życie. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Wiktorja z Iparskich *Matuszewska,* Żona Urzędnika Kommissji R. S. W. i D., opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zasnęła w BOGU. Stroskany Mąż z Synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo JANA (Fary), na smętarz Powązkowski. (Zmarła była Autorką kilku dziełek pożytecznych dla dzieci).

Józefa z Leśniewskich *Gepner,* Wdowa po Urzędniku Banku Polskiego, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok Jej, z Kaplicy przy Kościele XX. Reformatów na smętarz Powązkowski, odbędzie się jutro o godz: 5½ po południu; na które, pozostała Familja wraz z dwojgiem drobnych sierot zmarłej, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Antoni *Szpakowski,* Radca Honorowy, Adjunkt Policji Wykonawczej Cyrkułu XIgo m. Warszawy, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, po ciężkiej słabości, wczoraj zakończył doczesne życie. Pozostała Żona wraz z dwojgiem małych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3½ po południu, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

Chrystjan *Schubert,* Kupiec z Lipska, bawiący czasowo w Warszawie, wczoraj zakończył życie. Exportacja zwłok Jego, nastąpi jutro, o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej na smętarz tegoż Wyznania; na którą Znajomych i Przyjaciół zmarłego zaprasza się.

W dniu 17 Marca r. b., we wsi Podliszewie w Powiecie Augustowskim, w domu swej Wnuczki W. *Puciatyckiej,* zakończyła doczesne swe życie, w wieku lat 83, ś. p. Wiktorja z Gołembiowskich *Czyżowa,* Wdowa po b. Podprefekcie, Sędziu Pokoju, JW. *Czyż.* Sędziwa ta matrona, otoczona licznem gronem Dzieci, Wnuków i Prawnuków swoich, przedstawiała rzadki już dzisiaj typ owej patryarchalnej Niewiasty polskiej; a od lat dziecinnych wychowana na dworze Pani Krakowskiej, JW. *Branickiej,* może była już i ostatnią z żyjących, którzy się cieszyli niegdyś łaską, przyjaźnią i opieką tej Pani. Dobrego serca, prawych zasad, pełna szlachetnych przymiotów duszy, otoczona zawsze tą miłą sferą w pożyciu, którą daje tylko wyższe wykształcenie i znajomość świata, zjednała sobie u ogółu sprawiedliwie zasłużone imie cnotliwej, szlachetnej i patryarchalnej Niewiasty polskiej! Skonem swym nietylko zasmuciła boleśnie liczną Rodzinę swoją i Przyjaciół, ale i tych nawet, którzy z dala byli świadkami świątobliwego Jej życia. Spokój Jej duszy! — *J. Z.*

W dalszym ciągu zeszytów *Galerji Nieświeżskiej* Portretów Radziwiłłowskich, opisanych historycznie przez Edwarda *Kotłubaja,* z drzeworytami Michała *Starkmana,* wydawanych w Wilnie, ujrzeliśmy z kolei zeszyt piąty. Zeszyt ten zawiera portrety *Radziwiłłów: Jana VIIIgo-Jerzego; Alberta IIIgo-Władysława; Zygmunta-Karola; i Alexandra-Ludwika.* Za temi idzie gałęź druga Ordynatów Kleckich z linji *Radziwiłłów* Xiążąt na Nieswieżu i Ołyce. Temi są: *Dominik Iszy-Mikołaj; Jan VIImy-Mikołaj; Marcin Iszy-Mikołaj; Michał IVty-Antoni; Mikołaj XXty-Faustyn; Udalryk Iszy-Krzysztof; Albert VIty; Jerzy IX; Stanisław VI.*

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Marca r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Kaufmana *Blut*, rs. 2 k. 70; Moszka *Goldzweig*, rs. k. 15; Szyi *Fogler*, kop: 9; Chaima *Targ*, kop: 9; Szai *Goldhaar*, kop: 9; Adolfa *Loewenberg*, rs. 30; Naftali *Dawidsohn*, rs. 2 kop: 9; M. B. *Zweigbaum*, kop: 91; J. M. *Atler*, kop: 18; Moszka *Fisz*, kop: 9; Sz: B. *Włodawer*, kop: 9; Leizera *Cynenberg*, kop: 9; Hersza *Wassyng*, kop: 9; L. K. rs. 18; J. *Glücksberg*, rs. 22 k, 20; Sukcessorowie *Wildenberg*, rs. 270; Dawida *Temkin*, rs. 75; Majera *Danziger*, rs. 13 kop: 40; Abrama *Luxenberg*, rs. 10; Izaaka *Maliniak*, rs. 1 kop: 44. *B*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych: PP. S. *Celnikier*, rs. 15 k. 36; Izydora *Epstein*, rs. 1 k. 8$^1/_2$; M. B. *Zweigbaum*, rs. 17; Cylki *Rubinlicht*, rs. 3 k. 90. Ogółem wpłynęło rs. 487 kop: 4$^1/_2$, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym, w liczbie osób 49; *B*) Chorym za obrębem Szpitala 24; *C*) Chorym chronicznie 93; *D*) Położnicom 10; razem wspierano osób w liczbie 176.— Prezydujący, Mozes *Feinkind*.

Marzec r. b. był niepogodny, wietrzny, w śnieg obfity, o 1,2 stóp R. zimniejszy niż zwykle. Pierwsze pięć dni były nader mroźne, następne dziesięć niepogodne i chłodne, ostatnie szesnaście dość ciepłe, lecz w deszcz a osobliwie w śnieg obfite. Średnia temperatura całego miesiąca jest 0,92 stop: R. niżej zera; największe ciepło dochodziło 11,9 stop: d. 31 po południu; największe zimno 15,3 stop: dnia 3 z rana. Po przejściu Xiężyca przez równik niebieski w dniu 15, nastąpiła zmiana temperatury z ujemnej na dodatną i zmiana kierunku wiatru. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 6,37 lin: par:, o 1,77 lin: mniejsza od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 0,79 lin: par: d. 20go wieczór; najniżej 26 cali 9,71 lin: par: dnia 8 wieczór. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 87,6 na 100 równa normalnej. Ilość wody z deszczu i śniegu, wynosi co do wysokości 32,4 lin: par:, o 13,9 lin: więcej niż zwykle. Śniegu spadła wielka ilość; woda zebrana wynosi 25,2 lin: par:, blizko cztery razy więcej niż w stanie średnim. D. 8 i w nocy z d. 8 na 9 przy wichrze południowo zachodnim były zadymki śnieżne; najwięcej śniegu spadło w nocy z d. 26 na 27, gdyż ten pokrył powierzchnię ziemi warstwą na 7 cali wysoko, co się ani razu upłynionej zimy nie zdarzyło. Pod względem stanu nieba, miesiąc ten był mniej pogodny niż lat innych. Dni pogodnych było 3; na pół-pogodnych 7; pochmurnych 21; dni deszczu 5; śniegu 17; gradu 1; mgły 3; wichrów 6; wiatrów mocnych 18; panujący wiatr był zachodni. D. 14 i 15, pokazywały się plamy na Słońcu. D. 15 o godz: 2 min: 43 po południu, w czasie zaćmienia cząstkowego Słońca 9 cali wynoszącego, temperatura powietrza zniżyła się blizko o dwa stopnie i wiatr lekki północno-zachodni wiać zaczął. D. 29 między godziną 8 i 9tą wieczór, koło białe otaczało Xiężyc. Dnia 27 o godz: 2ej po południu, lody na Wiśle ruszyły. Największa wysokość wody na Wiśle, dochodziła 13 stóp 4 cale dnia 29; najmniejsza stóp 4 cali 0, d. 11, 12, 13, 14, 15.

Zeszyty VIImy i VIIImy *Album Lubelskiego*, rysowanego przez *Lerue*, a wydawanego nakładem Pana A. *Pecq* i Współki, wyszły z druku i zawierają: Kościół Parafjalny w m. Chodlu; Zamek w Krupem od strony zewnętrznej i wewnętrznej; Zamek w Gardzienicach; Zamek w Zawieprzycach, wraz z legendą *Bronikowskiego* o pierwotnym jego założycielu *Granowskim;* Zamek w Dąbrowicy od strony południowej i Lublina; Baszta zamkowa w Kryłowie. Dodać tu należy, iż wydawca, Pan *Pecq*, dla uzupełnienia kompletnego *Album widoków Lubelskiego* dołącza jeden zeszyt więcej, to jest Nr 9ty czyli ostatni do kompletu dzieła tego w miejsce 8miu zapowiedzianych zeszytów, który spodziewa się, że Prenumeratorowie przyjąć raczą i należność w kwocie jednego rs. nadesłać zachcą pocztą, aby nie doznać opóźnienia w otrzymaniu takowego. Zeszyt ten zawierać będzie cztery ryciny: Widok dawnego pałacu w Puławach (Nowej Alexandrji); Widok zamku Różanki w blizkości miasta Włodawy; Widok miasta Włodawy; Okładkę allegoryczną przedstawiającą starożytności miasta Lublina do uzupełnienia zeszytu i jako tytuł całego dzieła.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł zeszyt 1szy *Xięgi Świata* na rok bieżący, i obejmuje następujące artykuły: *Kórnik*, przez Antoniego *Bieleckiego*, (z wizerunkiem Tytusa Hra: *Działyńskiego* na miedzi); *Szkice natury polskiej*, pod względem krajobrazowym przez Adama *Wiślickiego;* Bekasy (z litografją kolorowaną); Wyjątek z dzieła *Zamek Bialski*, przez Juljana *Bartoszewicza;* Adryan van Ostade (z ryciną na stali); *Hyderabad*, Cornelius i Kaulbach, przez Lucyana *Falkiewicza* (z dwoma drzeworytami); Wyjątki z dziennika podróży do południowej Rossji, (z litografją kolorowaną); *Sprawozdanie* popularne z dziedziny nauk przyrodzonych i przemysłu. Zeszyt 2gi najdalej za dwa tygodnie opuści prassę drukarską. Następne zeszyty wychodzić będą ile możności najregularniej w przerwach miesięcznych, tak, iż całość złożona z 12tu zeszytów, z końcem roku niezawodnie znajdować się będzie w ręku Prenumeratorów. Przedpłata pozostaje jak dawniej, w Warszawie rs. 6, na Pocztamtach i Urzędach Pocztowych, rs. 6 k. 75.

W tych dniach jeden z dzienników francuzkich (Constitutionel), poświęcił artykuł Wystawie Przemysłowej, która się odbyła w Warszawie ostatniego lata. Artykuł ten jest nader zaszczytny dla przemysłu Królestwa Polskiego, któremu jedynie to zarzucają, iż za nadto kopjuje przemysł zachodni, mianowicie francuzki. Z tem wszystkiem, dziennik powyższy, wróży piękną przyszłość dla przemysłu krajowego.

Nauka około Pasiek (Kąckiego) w r. 1612 napisana, z umieszczonemi drzeworytami w texcie, dokładnie objaśniająca stan pszczolnictwa, za czasów staropolskich; wyjdzie niedługo z druku, staraniem Adama *Mieczyńskiego*, o czem przed kilku tygodniami donosiliśmy. Wydawca chcąc za pośrednictwem tej publikacji nietylko rozprzestrzenić pomiędzy miłośnikami przeszłości pomnik ojczystego języka i przedmiotu, nie obojętnego dla gospodarzy, ale zarazem uczynić publikację tę isto-

tnie pożyteczną w czasach obecnych, dodał systematyczny opis *metody pszczolnej Dzierżona*, według własnych doświadczeń opisanej i pojaśnionej rycinami przez Xdza Jana *Dolinowskiego*. Nadto, dla obznajmienia się z historją krajowego pszczolnictwa, umieścił w dodatku rozprawę Joachima *Lelewela*, pod tyt: *Pszczoły i Bartnictwo w Polsce;* całe zatem dziełko pod ogólnym tytułem *Pszczolnictwo Polskie*, jest już przygotowane do druku, i pomimo znacznego powiększenia nad zamiar pierwiastkowy, cena prenumeraty pozostaje ta sama, t. j. rs. 1. Biletów prenumeracyjnych, nabyć jeszcze można w mieszkaniu wydawcy, za zgłoszeniem się osobistem lub pismiennem *franco* pod Nr 760 ulica Elektoralna w Warszawie, albo też w xięgarniach PP.: *Gebethnera*, *Błaszkowskiego*, *Merzbacha*, *Friedleina*, *Bernsteina*, *Nowoleckiego*, *Natansona*, tudzież w Zakładzie Przemysłowo-Rolniczym P. Zyg: *Ostrowskiego* w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej Nr 742, wprost Komissji Skarbu. Lista Prenumeratorów umieszczoną będzie, a po wydrukowaniu, cena tego dzieła znacznie powiększoną zostanie. Nadsyłający Prenumeratę pocztą, będą mieli odesłane exemplarze dzieła kosztem wydawcy; zechcą zatem wyrażać miejsce swego zamieszkania, wraz z ostatnią Stacją Pocztową.

Xięgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496, odebrała następujące nowości: *Libri de arte militari*, mandato Serenissimi Regio Poloniae Sigismundi Augusti scripti; Paryż, 1858, rs. 9. *Szkice historyczne*, przez Karola *Szajnochę*, tom 2gi, rs. 2. *Tęcza*, zbiór poezji, rs. 1 kop: 20.

Jednem z ozdobniejszych wydawnictw, jakie się ukazały w tych czasach, jest *Sokrates*, czyli życie, nauczanie i śmierć jego, które wyszło w tych czasach z wizerunkiem tego mędrca, nakładem P. Henryka *Natansona* w Warszawie. Co do wewnętrznej wartości tego dzieła, o tem nie mamy co mówić, dosyć bowiem dodać, iż jest ono płodem pióra znanego dobrze w pismiennictwie narodowem pisarza, P. Michała *Gliszczyńskiego*. Dzieło to przypisane zostało W. Leopoldowi *Kronenbergowi*, który pierwszy podał autorowi myśl do napisania go.

W tych dniach przybył do Warszawy Pan Paweł *Kaczanowski*, posiadacz znacznego majątku w Algierji w Bufaryku, który na wystawie Europejskiej, jako jedyny z Polaków, otrzymał za płody rolnicze dwa medale, a kilkadziesiąt medali otrzymał za rozmaite produkta i za wzorowe urządzenie gospodarstwa, z wystaw Algieryjskich; szczególniej plantacje jego tytuniu odznaczają się znakomitym postępem.

Z powodu wznawiającego się zimna w porze obecnej, w której właśnie rozpoczynają się roboty około ogrodów, podajemy tu ciekawy szczegół na długim doświadczeniu oparty, o wpływie temperatury na roślinność. I tak: Boby marzną, kiedy na termometrze stoi + 1 R; Ogórki i kartofle, kiedy— 0 R; Mirt, cytryny i pomarańcze, kiedy— 2 do 4 R; Modrzew, kiedy— 5 do 7 R; Cyprys i figa kiedy — 7 do 9 R; Winograd, kiedy— 20 do 21 R; Migdał, brzoskwinia i morela, kiedy — 21 do 24 R; Orzech i kasztan, kiedy— 24 do 26 R; Śliwa i Wiśń, kiedy — 25 do 26 R; Jabłoń i Grusza, kiedy— 25 do 27 R. Przy wysokiej temperaturze, owoc nie będzie dojrzewał; Jabłko nie dojrzewa przy temperaturze + 22 R; Len przy + 23 R; Kartofle i pszenica przy + 24 R. Na dojrzenie potrzebuje pszenica miernej temperatury letniej, przynajmniej + 13 C; wino + 18°; bawełna i cukier + 19°; oliwa + 23° a daktyl + 26°.

Instytut Ortopedyczny w Wrocławiu przy ulicy Klasztornej (Klosterstrasse N° 54), utrzymywany przez Dra *Klopscha*, Lekarza i Assesora przy Królewsko-Pruskim Fizjologicznym Instytucie Uniwersytetu Wrocławskiego, Dyrektora Instytutu Ortopedycznego, istnieje już od lat pięciu i przyjmuje chorych w każdym czasie. Głównym celem tego zakładu, jest leczenie skrzywień kręgosłupa, jak również i kończyn. Dalej przyjmują do tegoż zakładu chorych nietylko na skrzywienia wszelkiego rodzaju, lecz i cierpiących na inne niemoce, wymagające zastósowania do ich wyleczenia, gimnastyki i elektroterapji; nakoniec chorych mianowicie cudzoziemców, których choroba wymaga pomocy chirurgicznej. Bezpośredni nadzor lekarski, pozostaje w ręku wyżej wzmiankowanego Dyrektora, mieszkającego w zakładzie, który z całą starannością i gorliwością czuwa nad powierzonemi mu choremi. Nadto, Dyrektor Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu Professor Dr *Middeldorf*, w razach wymagających pomocy chirurgicznej, zapewnił zakładowi swą radę. Położenie Instytutu w dogodnem miejscu; obszerny ogród, ciepłe i zimne kąpiele, przedstawiają wszelkie hygieniczne warunki, konieczne przy leczeniu skrzywień kości. W Instytucie oprócz języka niemieckiego, używany jest język polski i francuzki; umyślnie zamówiony Guwerner i Nauczycielka patentowane od Rządu, mają sobie powierzony dozór nad wychowańcami. Dla uprzyjemnienia czasu chorym, znajduje się w Instytucie fortepjan. Zameldowanie chorych przyjmuje się za pośrednictwem pisma lub osobiście w Instytucie, ulica Klasztorna Nr 54. gdzie udzielają bezpłatnie prospekta z warunkami przyjmowania.

Tak od osób przybywających z Paryża, jakoteż i z korrespondencji, dowiadujemy się, iż od niejakiego czasu, stały się tam głośnemi bale, które w wspaniałym apartamencie na placu *du Palais Royal*, wydaje bawiący tamże P. *Ginsburg* z Kamieńca Podolskiego, człowiek bardzo bogaty. Bale te zaszczycają obecnością swoją najznakomitsze osoby, i nie mała jest trudność być policzonym do rzędu tego towarzystwa, aby zostać wprowadzonym w gościnne progi *Ginsburgów*. Na ostatnim takim balu, znajdowali się, jak donoszą: Xiążęta *Brunświcki* i *Corsini;* miało być także wiele imion z Faubourg St.Germain. Bal był poprzedzony przez koncert, na którym grali Artyści Polscy: *Rubinstein*, *Wolff* i *Wieniawski*, a śpiewali P. *Graziani* i Pani *Cabel*. Na przyszłym wieczorze ma być dany, jak mówią, balet: *Wesele w Ojcowie*. P. *Ginsburg*, jego synowie i jego synowe, mają mówić między sobą po polsku.

Dnia 3go Maja będzie w Augsburgu u antikwaryusza *Butscha*, licytacja xylograficznych i typograficznych osobliwości i wielu innych xiążek, które znawcom i miłośnikom wielką sprawić mogą niespodziankę. Z dzieł przed wynalezieniem czcionek ruchomych, a wytłaczanych za pomocą tak zwanych tablic drewnianych, jest *Apokalypsa* w dwóch wydaniach.

Warszawianin Artysta Dramatyczny Bogumił *Dawison*, ukończył w Berlinie szereg przedstawień gościnnych.

Dnia 12go Marca 1865 roku, obchodzić będzie Wiedeński Uniwersytet pięćset-letnią uroczystość jubileuszową. O projektach na tę uroczystość słychać, że zamierzają wystawić pomnik z kruszcu przed nowym budynkiem Uniwersytetu; pomnik przedstawiać będzie *Rudolfa IVgo*, założyciela Uniwersytetu, a oprócz tego chcą wydawać Historję Wiedeńskiego Uniwersytetu dla wszystkich udział mających Członków. W dalszym projekcie jest: bicie medalu; zaproszenie wszystkich Uniwersytetów, naukowych Akademji, Towarzystw i Zakładów; zgromadzenie w sali nowego uniwersyteckiego budynku, który tem samem zostałby inaugurowany; ogłoszenie honorowych promocji, przynajmniej po jednej w każdym wydziale, i t. d. Jak wiadomo, tworzyć będzie nowy budynek Uniwersytetu architektoniczny odwód nowej ślubowanej świątyni. Zbliżająca się uroczystość pięćset-letniego jubileuszu, wpłynie niezawodnie na spieszniejsze wzniesienie tej budowy.

Dla wiadomości miłośników sztuki pospieszamy donieść, iż *Wystawa nieustająca sztuk pięknych*, z upoważnienia Rządu pod kierunkiem J. *Zmyoski* i T. *Tabachi*, otwartą jest codziennie dla Publiczności od południa do godziny 5ej po południu, przez cały miesiąc Kwiecień; cena wejścia kop: sr: 15 (czyli złoty jeden). Wystawa jest urządzona przy ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, w domu P. *Blumenfelda* Nr 1065, na 1mpiętrze. NB. Pomiędzy dziełami znajdującemi się na Wystawie, jest wielki Obraz przedstawiający Świętą Annę czytającą Pismo Święte Najświętszej MARYI P., odmalowany dla jednego z Kościołów w Królestwie Polskiem, przez Artystę naszego spółrodaka Pana Leopolda *Nowotny*, obecnie bawiącego w Rzymie. Obraz ten będzie wystawiony jeszcze tylko przez dni trzy lub cztery. Zapraszamy szanowną Publiczność, aby raczyła ocenić to dzieło sztuki.

W tych dniach spodziewany jest w Warszawie twórca *Halki*, Stanisław *Moniusko*. Wiadomość tę opieramy na własnoręcznym jego liście, który świeżo otrzymaliśmy.

W przyszłą Niedzielę to jest d. 18 b. m. o godz: 1szej z południa, w sali Resursy Nowej, odbędzie się dla Członków tejże Resursy, poranek muzykalny, w którym główny udział będzie miał Pan Gustaw *Höltzel*, Nadworny Śpiewak z Wiednia; bliższe szczegóły w swoim czasie donieść nieomieszkamy; bilety wydaje Ekonom tejże Resursy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. G. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 50 na światło przed Cudownym PANEM JEZUSEM w Kościele XX. Karmelitow na Lesznie.— Od X. X. kop: $37^1/_2$ dla wdowy Juljanny *Kalin:* w Cyrkule 8mym, i kop: $37^1/_2$ dla wdowy *Zacharskiej.*

Wezwany o odpowiedź przez pośrednictwo *Kurjera*, P. Leon *Gulski*, co do obecnego miejsca pobytu swojego, upoważnił nas do oświadczenia, iż zamieszkuje stale w Suwałkach, i jest Pisarzem przy tamecznem miejscowem Gimnazjum.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł zeszyt 2gi Xięgi *Świata* za rok 1858 i zawiera następujące artykuły: *Jerzy Cuvier* (z wizerunkiem na stali); *Podróże* Dra *Lewinstona; Jesiotry* (z litografją kolorowaną); *Telegrafja podmorska*, pomiędzy dwoma światami; Młodość *Göthego* (z drzeworytem); *Spust wielkiego pieca*, scena z życia Polskich kutników; *Cmy* (z litografją kolorowaną). Zeszyt 3ci, niezadługo opuści prassę drukarską. Prenumerata na 12 zeszytów wynosi, w Warszawie rs. 6, na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych, rs. 6 k. 75.

Z Kairu donoszą pod dniem 20tym Lutego: »Pan Gustaw *Bolesławski* przybył tutaj z swej podróży z Sudanu z najkosztowniejszemi zbiorami, i po szesnasto-miesięcznym pobycie, zamierza teraz opuścić Egipt. Po rozwiązaniu wyprawy »Escayrac« był Pan *Bolesławski* jednym z Członków tego Towarzystwa, który uparłszy się przy zdaniu względem objeżdżania Białej rzeki, przedsięwziął na własne koszta w miesiącu Maju mozolną podróż do Sudanu. Z najkosztowniejszych korzyści ornitologicznych i etnograficznych przedmiotów, zasługuje na szczególną uwagę kilka dotąd nieznanych jeszcze rodzajów ptaków; równocześnie przywozi do Europy pierwsze exemplarze jaj ptaka zwanego Paleniceps rex, którego Dr *Heuglin* odkrył przed kilku laty w Sudanie. Te jaja znalazł Pan *Bolesławski* na opuszczonym kopcu mrówczanym w krainie Kidys, między 6 a 7 stopniem północnej szerokości.

W numerze onegdajszym *Kroniki*, ukończone zostały Notatki z podróży przez Autora obrazów Pisma Świętego, Ludwika *Niemojowskiego*. Notatki te, są to drugim wyjątkiem z ogólnego opisu, który ma wyjść w swoim czasie oddzielnie. Napisane one zostały z prawdziwym talentem i czytane tu były z wielkiem zajęciem.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 415, w pałacu JW. Hr: *Potockiego*, (obok handlu P. *Hirszla*), odebrała następujące nowości literackie: *Przekleństwo Matki*, opowiadanie na rzeczywistych faktach osnowane, przez F. S. *Dmochowskiego;* jeden tom, rs. 1 kop: 20; *Kilka badań geologicznych i dziejowych Kaukazu*, przez Juljusza Hr: *Strutyńskiego;* jeden tom, kop: 50; Nowe wydanie Słowników polsko-francuzkiego i francuzko-polskiego, poszyt 3ci i 4ty. *Xięgi Świata*, poszyt 2gi; prenumerata na 12 poszytów rs. 6.

Renz ukończył przedstawienia swoje w Wiedniu, i przybył z Baptystą *Loisset* do Berlina, gdzie zapewne i reszta towarzystwa jego nadciągnie, gdyż współzawodnik *Renza*, właściciel cyrku jeźdźców konnych *Wohlschleger*, w Berlinie w zeszłą Niedzielę dał ostatnie przedstawienie.

Scena nasza w tych czasach obfituje w młode talenta, niedawno oddaliśmy sprawiedliwość Panu *Ostrowskiemu* i Pannie *Ziwolka*, gdy znowu wczoraj widzieliśmy Pana *Trapszo*, Artystę prowincjonalnych Teatrów, występującego w roli *Bernarda* w dramie *Mauprat*. Pan *Trapszo* obdarzony jest wszelkiemi warunkami scenicznemi, powierzchowność odpowiednia, głos dźwięczny, wymowa czysta, zrozumienie dokładne, energja, zapał, czucie; słowem wszystkiem udarowała go natura czego wymaga zawód który sobie obrał; dodajmy do tego jego młodość, i to obszerne pole jakie ma jeszcze przed sobą, a śmiało mu rokować możemy niepospolite miejsce w gronie utalentowanych Artystów. Rolę *Bernarda* przedstawił Pan *Trapszo* z wielkiem przejęciem się i czuciem, rola to jest trudna, i jeżeli Artysta oddał niektóre miejsca z mniejszem wykończeniem, znikły przecież te

małe niedokładności wpośród licznych zalet cechujących jego grę. Publiczność z prawdziwem zadowoleniem przyjęła debiutanta, świadkiem tego były ciągłe oklaski i 18-krotne przywołanie. Z równymże zapałem przyjmowano znakomitą grę Pana *Królikowskiego* i Panny *Palińskiej*. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Palińska* 11-kroć, Pan *Królikowski* 6-kroć, oraz PP.: *Bodurkiewicz* 4-kroć i *Ostrowski* 6-kroć.

Dnia dzisiejszego w salonie Doliny Szwajcarskiej, przez Orkiestrę Berlińską pod kierunkiem P. Emanuela *Bach* zostającą, między innemi dziełami najcelniejszych Kompozytorów, wykonaną zostanie wielka *Symfonja*, jak już o tem poprzednio donieśliśmy; i zarazem przypominamy prośbę Dam, ażeby Panowie, z przyczyny spodziewanego w znacznej liczbie zebrania się Publiczności, od palenia sygar wstrzymać się raczyli.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 36, dają rs. 90 kop: 11, wartość kuponu kop: $14^4/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $86^1/_2$, dają rs. 14 kop: 84, wartość kuponu kop: $18^1/_2$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 11 kop: 33, wartość kuponu kop: $1^7/_{18}$.

Do niektórych numerów dzisiejszego *Kurjera*, dołączamy *Sprawozdanie* z czynności Komitetu Wsparcia ubogich Starozakonnych m. Warszawy, za r. 1857.

Anglja. *Londyn, 8go Kwietnia.* — Hrabia *Persigny* miał wczoraj u Królowej posłuchanie, na które wprowadzał go Lord *Malmesbury*. Jednocześnie z Hrabią także Lord *Malmesbury* opuścił Windsor. — Dziś 1,000 ludzi wsiadło na okręt w Gravesend nad Tamizą, i odpłynęło do Kalkutty. Wczoraj wyprawiono również ztamtąd do Bombay 500 żołnierzy. — Wielki sąd przysięgłych (Grand-Jury, składający się z 24ch osób), mający przejrzeć śledztwo sądu policyjnego, i wyrzec, czy należy zanieść lub nie oskarżenie o spisek przeciw: S. *Bernard*, Tomaszowi *Allsop*, Felixowi *Orsini*, *Pierri*, *Gomezowi* i *Rudio*, oświadczył się dziś po południu za oskarżeniem. Jutro rozstrzygnie tenże sąd, czy należy także oskarżyć S. *Bernarda* o usiłowanie morderstwa. (St: Anz:).

Londyn, 10go Kwietnia, (telegramy).— Xiążę *Walji* wyjechał do Irlandji, a Xiążę *Jerzy* Saski do Lizbony.— Dzisiejszy *Times* opiera się stanowczo projektowi kommunikacji telegraficznej z Indjami za pośrednictwem Austrji. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 9 Kwiet:.* — Feldm:-Porucz: Baron *Lederer*, został mianowany Komendantem miasta i twierdzy Wenecji.— Gazeta *Kolońska* donosi, że Kardynałowi Arcy-Biskupowi Wiedeńskiemu, odjęto przywilej wolnego przystępu do Cesarza o każdej porze, który posiadał wraz z Hr: *Grünne*, oraz Ministrami *Buol* i *Bach*.— Poseł Francuzki Baron *Bourqueney* i Niderlandzki Baron *von Heeckeren*, wyjechali ztąd w interesach familijnych do Paryża. (N. P. Z.).

Francja. *Paryż, 8go Kwietnia.* — Na wczorajszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego, po odczytaniu projektu do prawa o upiększeniach Paryża, kilkunastu Członków wynurzyło życzenie, aby przedmiot ten oddany był do zbadania Komitetowi z 14tu Deputowanych; ale znaczna większość wyrzekła, iż 7u Członków będzie liczbą wystarczającą do roztrząśnienia tej kwestji. — *Feruk-Chan* wyjedzie dopiero 15go b. m. Zabiera on z sobą znaczny materjał, a mianowicie wszystko, co jest potrzebnem do urządzenia telegrafu i kolei żelaznej z Teheranu do rzeki Elbrus, gdzie Szach zwykle bawi w lecie, z całym swym dworem. Bierze on także wielu fabrykantów szkła, którzy się mają osiedlić w Persji. — P. *Collet-Meygret*, b. Dyrektor Jlny bezpieczeństwa publicznego we Francji, mianowany został Poborcą Jlnym w de: Jura.— Dnia 3go b. m. zmarł w swej majętności wiejskiej w Ardenns, Jenerał Hr: *Ventura*. Jak wiadomo opuścił on w skutku wypadków 1815 r. Francję, i udał się do Indji Wschodnich, gdzie przez lat 30 grał ważną rolę militarną i polityczną. Następnie osiedlił się w pobliżu Tuluzy, i tu po krótkiej lecz bolesnej chorobie życie zakończył. *Ventura* posiadał znakomity talent organizacyjny w rzeczach wojskowych. (N. P. Z.).

Marszałek *Pelissier*, wysłał Podpułkownika *Appert*, swego Adjutanta, do Londynu, dla przygotowania mu mieszkania. Ambassador nasz, zaraz za przybyciem do Anglji, chce dać wielki obiad dyplomatyczny. Wczoraj był on na obiedzie pożegnalnym u Ministra wojny. — Xiążę *Terceira*, mający przeprowadzać do Lizbony przyszłą Królowę Portugalską, przybywa dziś do Paryża,— Słychać, że Królowa Holenderska przybywa w Maju do Paryża, i że Cesarz zaniechał zamierzonej dawno podróży do Algierji.— *Feruk-Chan*, wyjeżdża stanowczo we Czwartek. Oprócz 38u Oficerów, którzy mu towarzyszyć będą, zabiera on puszkarza i Kapelmistrza wojskowego. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 7go Kwietnia*, (telegramy). — Rząd zamierza odpowiedzieć kategorycznie na interpellacje dotyczące zjednoczenia dynastyjnego. Powie on otwarcie, że postanowił odrzucić wszelką kombinację, któraby przeciwną była prawom Królowej *Izabelli II.* (N. Pr: Ztg).

Turcja. — Z Malty, d. 7go Kwietnia, nadesłano do *Timesa* następną depeszę telegraficzną: »Wczoraj nadeszła tu wiadomość o walce stoczonej pod Ghadamas pomiędzy Turkami i Arabami, dowodzonemi przez Szeika *Guma*. Ten ostatni został zwyciężony i zabity przez jednego z ludzi własnego orszaku. Głowę jego przywieziono do Tripolis, gdzie z tego powodu, miały miejsce wielkie uroczystości.—Parostatek linjowy Turecki i fregata, które z 3,000 żołnierzy odpłynęły z Konstantynopola, przybyły 19go Marca do Korfu, a 22go t. m. odpłynęły do Albanji, dla powstrzymania rozbojów na granicy Tureckiej przy brzegach Adrjatyku, i zapobieżenia wtargnięciu Czarnogórców. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 7go Kwietnia.* — Sąd Kassacyjny odrzucił rekurs wychodźcy Lombardzkiego Bianchi *Giovini*, od wyroku skazującego go na 2,000 lirów kary pieniężnej i 6-miesięczne więzienie.— Z Genui donoszą, że osoby skazane za zamach w d. 29tym Czerwca, zostały przewiezione do fortecy Alessandrja. (Stats Anz:).

Neapol, 9go Kwietnia, (telegram). — Drugi mechanik Angielski ze statku *Cagliari*, *Park*, został dziś zupełnie uwolniony. (St: Anz:).

Rozmaitości. — W Paryżu wyszło z druku bardzo ciekawe dzieło pod tytułem: *Azja Mniejsza i Syrja, wspomnienia podróży*, przez Xiężnę *Belgiojoso*. Au-

torka ta odkryła zasłonę kryjącą życie domowe muzułmanów. Tylko kobieta mogła tego dokonać. Nasze wyobrażenia kołysane przez poetów, zachwycane przez malarzy, dają nam wprost odwrotne od rzeczywistości rezultata. Posłuchajmy co mówi o haremie Dama Europejska. »Do haremu, do tej świątyni mahometańskiej, w której noga mężka nie postała, mnie wolno było wstępować. Mogłam zwiedzać te mieszkania, patrzeć na twarze zawsze Frankom zasłonięte, rozmawiać, wypytywać się i odbierać zwierzania niejednego cierpienia, niejednej boleści. Przykro mi jest zniszczyć marzenia czasem sięgające tysiąca nocy i jedna. Mówią nam, że w serajach to siedziby wdzięków i rozkoszy? O jakże dalecy jesteśmy od rzeczywistości. Wystawcie sobie czarne popękane mury, sufity z drzewa, gdzie niegdzie poszparowane, wszystko pokryte pajęczyną i kurzem, sofy zatłuszczone, wszędzie ślady łojówek lub oleju. Pierwszy raz wszedłszy do seraju, byłam zmięszana tym widokiem, ale gospodynie domu nie zdawały się tego spostrzegać. Były uprzejme. Zwierciadła są dosyć rzadkie w tych okolicach, kobiety strojąc się, losowo przyczepiają rozmaite ozdoby i nie mogą sądzić o ich skutku. Co najwięcej, to zwykły chustki bawełniane w deseń zaczepiać mnóstwem szpilek brylantowych lub kosztownych i otaczać niemi głowę.« Ciekawe ale za długie są szczegóły dotyczące malatury twarzy. Kobiety na Wschodzie przesadzają w tym względzie Damy zachodnie. Na której stronie jest prawda i sumienność, to każdy łatwo osądzi. Zdaje nam się, że w tym razie szczerość zasługuje na względy i pobłażanie. Muzułmanki nadużywają kolorytu, malują nawet sobie paznogcie i ręce. Damy Europejskie tylko radeby podnosić koloryt naturalny. Muzułmanki malują się dla tego, że tak mężowie każą. Europejki wbrew woli i ze szkodą mężów. — Proces wytoczony przez sławnego malarza widoków morskich *Gudin*, pewnemu kupcowi przyrządów malarkich w Paryżu, wykazał, że podkład bieli cynkowej na płótnie, niweczy zupełnie farby malarskie. *Gudin* rościł sobie 15,000 fr. wynagrodzenia ze strony kupca, za kilka robót swoich na takiem płótnie uskutecznionych, a które zniszczały; sąd przyznał mu więcej niż połowę tej kwoty.— »Czemu stare kokiety tak lubią mówić o miłości?« »Bo są jak stary furman, co kiedy za stary aby powozić, to przynajmniej z b'cza trzaska.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dembowski Józ: Ob: z Pułtuska nr 585; Gogolewski Teofil Ob: z Kruszyny nr 603; Korzybski Jan Ob: z Wilczysk nr 1337; Stronczyński Felix Ob: z Parzma nr 1337; Zachert Wilhelm Oby: z Petersburga nr 570.

Wyjechali: Biron Adolf Porucz: do Berdyczewa; Lubiatowski Józ: Ob: do Sikawy; Rzewuski Henryk Radca Stanu do Gub: Wołyńskiej; Ziemecki Józ: Ob: do Kutna.

Przyjechali koleją żelazną: Buchalet Alex: Ob: z Wiednia nr 2840; Kania Emanuel Arty: Muzyki z Paryża nr 1574; Kunicki Mich: Paryża nr 2667; Makuchin Natalja Żona Kapitana Lejtnanta z Wiednia nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Dmitrjew Piotr Porucz: Inżenierji do Paryża; X. Popelewski Leon: Karmelita do Krakowa.

DONIESIENIA.

Do Sklepu Kapeluszy Ryżowych i Słomkowych przy ulicy Bielańskiej w domu Wgo Nowakowskiego, naprzeciw Zajazdu Furmańskiego, potrzebne są **PANNY** uzdatnione do szycia słomy.

W dobrach Szreńskich w Gub: Płockiej, Pow: Mławskim o mil kilka od Wisły leżących, jest do sprzedania razem lub częściowo 300 kilkadziesiąt **Kloców** drzewa jesionowego. Wiadomość o cenie i bliższych szczegółach jest do powzięcia każdego czasu, u Właścicielki dóbr Mostowskich i Szreńskich, zamieszkałej w Szreńsku. 1

Kolonja w bliskości Warszawy, z tej strony Wisły, przy szose, w pięknej okolicy, świeżem powietrzu, i przy Kościele położona, z wszelkiemi zabudowaniami, gruntami dobrze uprawionemi, drzewami ugajona, obsiana i dalsze obsiewy uskuteczniają się już podług wymagania pory, z wolnej ręki jest do sprzedania każdego czasu pod dogodnemi warunkami i ceną przystępną dla Nabywcy z częścią lub całością gruntów; ta posiadłość może być bardzo użyteczną dla Osób szukających polepszenia zdrowia na letnie Mieszkanie z familją, lub też chcących mieć z niej utrzymanie i sposób do życia i t. p. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1314, gdzie Stróż miejscowy, wskaże mieszkanie Właściciela tejże Kolonji. 1



Kapitał **6,000 Rs.** jest do wypożyczenia w dniu 1 Lipca r. b. na pewną hipotekę domu w środku miasta położonego. W miejsce procentu żądany jest od 1go Lipca Lokal familijny na 1m piętrze z wozownią i stajnią. Chcący wejść w podobny układ, zechce się zgłosić do Kancellarji Mecenasa Nowakowskiego, zamieszkałego w domu Nr 412*b*.

Przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, w domu Lewenberga pod N° 467*a*, w SKŁADZIE WYROBÓW LNIANYCH, otwarty został Skład wyrobów **Broderies**, z Fabryk Paryzkiej i Londyńskiej J. Julien; to jest: najświeższe i najmodniejsze **Desenie** odbite na materjale Angielskim, służące do **Haftu**, jakoto:

KOŁNIERZYKI Pejlon po k: 15; KOŁNIERZYKI zwyczajne
KOŁNIERZE Eugenja, KOŁNIERZE Gessier,
KOŁNIERZYKI Pikolomini z mankiecikami i bez,
KOŁNIERZE i Mankiety Princesse Royal (w tym miesiącu
„ Parisian Collars (patentowane.
KAFTANY Damskie ranne, ŻABOTY czyli Gorsy z Kołnierz:
CHUSTKI do nosa, NAWLECZKI na poduszki,
PŁASZCZYKI dziecinne Pikowe, SUKNIE krótkie dziecinne.
ZARĘKAWY.—WSTAWKI i FALBANKI różnej szerokości, zacząwszy od 2ch cali, na Rambryku i Nansuku,
BANDY do Spódniczek dziecinnych po 2 brety,
„ do zwykłych Spódnic,
PODSTAWKI Pikowe. — KIESZONKI do Zegarków z Mozelli i Piki. — KAMASZYKI dziecinne Pikowe i t. p.

Przedmioty powyższe jako pochodzące z pierwszego domu Mod-Hawtów, a do Warszawy po raz pierwszy w tak znacznej partji sprowadzone, ułatwiają świeżość mody i wybór podług gustu deseni. Odbywać się będą li tylko w tym Składzie po cenach za jakie sprzedają się w samym Paryżu.

Dla dogodności osób mieszkających na Prowincji, częściowe Składy urządzone zostały: w Płocku u P. Mejsler; w Łomży u P. Wądołkowskiej, i podobneż wkrótce zaprowadzone zostaną we wszystkich znaczniejszych miastach Królestwa.

Kupującym znaczniejszemi partjami to jest na raz za Rs. 15 odstępuje się rabat. 1

Trzy **PIECE** zwyczajne, jeden okrągły, wszystkie z białych Kafli nieuszkodzone i w bardzo dobrym stanie, z powodu restauracji Lokalu za pomierną cenę są do sprzedania. Wiadomość w domu Flatau przy ulicy Granicznej Nr 1077*a* na 1m piętrze. 1



W dobrach donacyjnych Kozienice, nad rzeką Wisłą, o 14 wiorst od twierdzy Iwangorodu położonych, są do wypuszczenia od 1go Lipca r. b., OLEARNIA, oraz dwa MŁYNY wodne Amerykańskie, mające po 4ry ganki o francuzkich kamieniach, Jagielniku i Przyrządzie do robienia Kaszy perłowej, Pytle angielskie. Wiadomość u Administratora na miejscu. 1

Dwa **MAGLE** zwyczajne, w dobrym stanie będące, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można każdego czasu przy ulicy Wielkiej pod Nr 1437.

MAGLE dwa w najlepszym stanie, bardzo mało używane prawie nowe, są do sprzedania w domu Nr 1058 na Grzybowie.

W dniu 10 b. m. zgubioną została **BROSZA** złota cyzelowana, w Teatrze Wielkim, lub wysiadając do Teatru, albo zostawioną została w dorożce. Kto zwróci do Kassjera, odbierze 2 Ruble nagrody dla siebie lub ubogich. 2

KONICZYNA Czerwona zeszłorocznego zbioru, jest do sprzedania na Korce lub Garnce, w Składzie towarów żelaznych R. *Ziegler*, przy ulicy Długiej Nr 557, wprost Hotelu Niemieckiego. — Tamże dostanie różnych NARZĘDZI rolniczych i WAG dziesiętnych, po cenach fabrycznych. 1



W majątku Rozniszew, Gubernji i Okręgu Radomskim za Stacją Pocztową Mniszew położonego, będzie po dokonanej strzyży na sprzedaż a do obejrzenia we dnie po 1m Maja, (jak to co rok) z nadkompletu Gromady **Owiec**:

MACIOR do przypłodku zdatnych więcej sztuk . . . 200
SKOPÓW Opasowych więcej . . . . . „ 120
JAGNIĄT zimowego wykotu w połowie Owieczek i Skopiaków sztuk 100. — Są **Barany** na sprzedaż w cenie od 15 do 25 Rs. sztuka.—Owczarnia ta odznacza się dobrem wzrostem, silnej budowy i nabitością wełny, r. z na Jarmarku sprzedana po 96 Tal: centnar Wmu Fidler z Kalisza. 3

NARZĘDZIA MIERNICZE.

Mam zaszczyt zawiadomić WWPP. Inżenjerów i Jeometrów, iż **Zakład** mój **Optyczny** na Krak:-Przedm: N° 388, naprzeciw Hotelu Europejskiego exystujący, zaopatrzyłem w **Narzędzia** wszelkiego rodzaju w Miernictwie i Rysunku używane; jako to: *Teodolity*, *Narzędzia Niwellacyjne* rozmaitej wielkości za przystępną cenę. *Kątomiary*, rozmaite *Bussole* ze szczególną wypracowane starannością. *Stoliki miernicze*, *Dyoptry*, *Libelle*, *Podziałki*, *Łańcuchy* miernicze bardzo trwałe. *Pantografy*, *Rajscejgi* starannie wykończone jako też pojedyncze *Cyrkle*, *Grafiony* i t. p.

Zlecenia piśmienne przez WWPP. nie w Warszawie zamieszkałych, do zakładu mego adressowane, z tą samą sumiennością wypełnić obowiązuję się, jak gdyby Osoby zamawiające były obecne — ręcząc zarazem bądź słownie, bądź też na piśmie, gdy tego potrzeba wymagać będzie, za matematyczną dokładność—za jak najstaranniejszy wyrob i trwałość Narzędzi w Zakładzie moim wyrabianych. — Gustaw **Gerlach**, Mechanik i Optyk. 3

Jest do odstąpienia **Dzierżawa** Propinacji Xięztwa Łowickiego, na lat 6, jedynie tylko za zwrotem Kapitału nakładowego. Ktoby więc sobie takowej życzył, może się zgłosić na grunt, do dzierżawiącego w Łyszkowicach. 3

TYGODNIOWA KOMMUNIKACJA

POMIĘDZY

SZCZECINEM i GDAŃSKIEM,

Nowym Paropływem szrubowym,

A. 1. „Colberg" Kapitan „Parlitz".

Odjazd (ze Szczecina co **Sroda** o godz: 12ej w połud: (z Gdańska co **Sobota** o godzinie 4ej zrana.

Podróż trwa przecięciowo 28 godzin. — Cena frachtu ustanowioną jest w stosunku połowy opłat, taryffą Kolei Żelaznej pomiędzy Szczecinem i Gdańskiem objętych, i tak wynosi: Normalna Klassa $12^1/_2$ Srebr: gr:; Klassa „A" za 100 Centn: $7^1/_2$ Sr: gr:; Klassa „B" za 100 Centn: 5 Sr: gr.—Bliższe szczegóły udziela **Rud: Christ: Gribel** w Szczecinie.

Potrzeba jest 20 korcy **Grochu** koniecznie wczesnego, tak zwanego rychliku, pięknego, wolnego od wyki i nasion chwastów, nierobaczywego, do siewu. Ktoby więc z blizkich mieszkańców okolic Warszawy miał na sprzedaż Groch wskazanym wyżej warunkom odpowiadający, i zechciał się podjąć dostawy takowego na Stację Kolei Żelaznej w Warszawie; zechce się zgłosić z próbką do Stelmowskiego pod Nr 614*i* przy ulicy Niecałej. 3

Jest do sprzedania **KOLONJA** w Olszewnicy, granicząca z dobrami Jabłonna. **DOM** o czterech Pokojach i Kuchnia, Stodół dwie, Wozowni dwie, Stajnia, Bydlarnia i Chlewy; z obsiewem ozimem, Łąkami dostatecznemi, na której można utrzymać krów 20. — Bliższa wiadomość pod Nr 1731/2, ulica Wiejska u Rządcy domu. 2

ZAKŁAD ROLNICZO-PRZEMYSŁOWO-LEŚNY, odebrał transport *Pługów, Zgłębiaczy, Drapaczy, Bron, Wypelaczy do buraków, Obsypywaczy, Znaczników, Siewników, Grabi żelaznych konnych i ręcznych, Mlocarń, Mlynków do wiania i czyszczenia zboża, Sieczkarń, Gniotowników*, i t. p.—Tamże *świeże Nasiona roślin pastewnych i ogrodowych, Kartofle cebulowe białe i żółte, i tak zwane Rio-Frio;* nasienie *Buraków cukrowych Quedlinburgskich* i *Buraków Imperial;—Guano* Peruwiańskie, i t. d.— *Ostrowski et Comp:*, przy uli: Rymarskiej N° 742, wprost Kom: Skarbu.

Do sprzedania **Wieś** Mikołajówka, położona w Pow: Warsz:, z lewej strony Wisły, 28 wiorst od Warszawy, a 3 wiorsty od szosy, za Marymonckiemi rogatkami. Ogólna rozległość mynosi dz: 332 ($22^1/_2$ włók), rola dobra, prawie wszędzie siać można pszenicę na nawozie, łąki obszerne, las młodociany, budowle w jak najlepszym stanie, dwór murowany, piękny pod dachówką o 11 Pokojach. Szacunek ostateczny i stanowczy 30,000 rs., z całym inwentarzem, lub 27,000 rs. bez inwentarza. Objęcie w posiadanie od Śgo Jana r. b. Pośrednictwo osób trzecich miejsca mieć nie może. Bliższa wiadomość na gruncie u Właściciela. 3

Na żądanie mego Jeneralnego Ajenta Pana J. W. Becker w Emmerich (w Prusach nad Renem), niniejszem oświadczam, że Pan Stanisław Hildebrandt, Aptekarz w Kaliszu, TRAN mój chemicznie wyprobowany, sprowadza ze Składu Głównego w Emmerich, i jemu powierzoną została wyłączna sprzedaż dla Kalisza i okolic Tranu tego odznaczającego się dobrocią i czystością przed wszystkiemi innemi gatunkami. Polecam mianowicie Skład ten dla tego, że w nowszych czasach tak w Niemczech jak równie w Szwajcarji podrabiają mój Tran, a ostrzegając szanowną Publiczność, od nabywania sfałszowanego Tranu, ustrzedz można.

M. Haaga, w Hollandji, w Marcu 1858 roku.

Dr L. J. de JONGH.

Odwołując się do powyższego zawiadomienia, mam honor polecić szanownej Publiczności Skład mój Tranu Dra Jongha, i że takowy zawsze świeży, sprzedaję po cenach przystępnych; biorącym zaś na tuziny, odstępuje się stosowny rabat.

Stanisław Hildebrandt,

Właściciel Apteki w Kaliszu, w Rynku.



Niniejszym mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów Obywateli ziemskich, iż przy nadchodzącej strzyży Owiec, zaopatrzyłem się w znaczny zapas **Proszku** do mycia wełny, który zaletami swemi dokładnie czyszczącemi wełnę, a tem samem wartość jej podnosząc, wielkie zyskał wzięcie w najcelniejszych Owczarniach za granicą i przewyższa wszelkie oczekiwania.— Osoby w odleglejszych miejscach zamieszkałe, raczą przy przesyłaniu obstalunku, wyraźny adres dołączać, dokąd żądana ilość ma być odstawioną. — Stanisław Hildebrandt, Właściciel Apteki w Kaliszu w Rynku. 3

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

Ostrygi świeże, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po k: 5.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 2 (14) Kwietnia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.